

Nowy rok bieży, w jasełkach  
leży  
A kto, kto?  
Dzieciątko małe, dajcie mu  
chwałę  
Na ziemi  
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę  
Na ziemi  
Leży dzieciątko jako jagniątko  
A gdzie, gdzie?  
W Betlejem mieście, tam się  
pospieszcie  
Znajdziecie  
W Betlejem mieście, tam się  
pospieszcie  
Znajdziecie  
Jak go poznamy, gdy go nie  
znamy  
Jezusa?  
Podło uwity, nie w aksamity  
Ubogo  
Podło uwity, nie w aksamity  
Ubogo  
Anieli grają, wdzięcznie  
śpiewają  
A co, co?  
Niech chwała będzie, zawsze i  
wszędzie  
Dzieciątku  
Niech chwała będzie, zawsze i  
wszędzie  
Dzieciątku

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowy\\_rok\\_t](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowy_rok_t)



## Z okazji zbliżających się świąt:

Gwiazdki najjaśniejszej,  
Choinki najpiękniejszej!  
Prezentów wymarzonych,  
Świąt mile spędzonych!  
Karnawału szalonego  
i nowego roku udanego!

życzy  
Redakcja

## Jaki prezent chcielibyście znaleźć pod choinką?

O to zapytaliśmy uczniów klas trzecich i czwartych.

Okazuje się, że Zuzia chce otrzymać kantar dla konia, Lena klocki Lego, Laura gry, Korneli srebrne kolczyki motylki, Miłosz grę FIFA23, Dorian wędkę, a Marcel klocki Lego Creator. Cóż, może wkrótce marzenia naszych Makusów się spełnią...

## Ciekawostki świąteczne

Odyn, bóg Wikingów, jest prekursorem naszego Mikołaja. Według wierzeń Odyn zimą także rozdawał prezenty lub karał nieposłusznych. Miał też wypełniać buty dzieci różnymi smakołykami.

Tradycyjne kolory świąt to zielony, czerwony i złoty. Zieleń symbolizuje życie i odrodzenie, czerwień krew Chrystusa, a złoty bogactwo i królewskie pochodzenie.

Wyliczenia UNICEF pokazują, że Mikołaj musiałby zrobić około 842 milionów przystanków, aby zatrzymać się w domu każdego dziecka...

Źródło: <http://polimaty.p>

Spotykają się dwaj kumple tuż przed Bożym Narodzeniem.

– Kupiłeś już coś pod choinkę?  
– pyta pierwszy.

– Tak, stojak – odpowiada drugi.

## Co w szkole piszczy?

czyli wiadomości ze szkoły...

Do etapów rejonowych konkursów przedmiotowych awansowali:

1. Z języka polskiego: N. Łagowska, Sz. Popucewicz, M. Pośpieszna, L. Woźniak,
  2. Z matematyki: J. Łukaszewicz, Sz. Popucewicz, K. Witczak i B. Żyża.
  3. Z biologii: M. Weber
  4. Z języka angielskiego: A. Starczyńska, M. Piwko, Z. Ochnio, N. Świątek, H. Górniewicz
  5. Z historii: M Strzelczyk
- Gratulujemy!**

**W naszej szkole prężnie działa Koło Wolontariatu. Jak podają jego opiekunki, p. E. Kosowska - Pallasch i p. Piechocka, pracuje w nim 17 osób. Do tej pory udało się wspomóc skwierzyńskie kociaki i podopiecznych Domu Pomocy Społecznej. Nadal zbierane są także nakrętki dla ucznia naszej szkoły chorego na mukowiscydozę.**

**Na świąteczny stół pani  
Monika Pienta - Rajtar poleca  
... makowiec japoński**



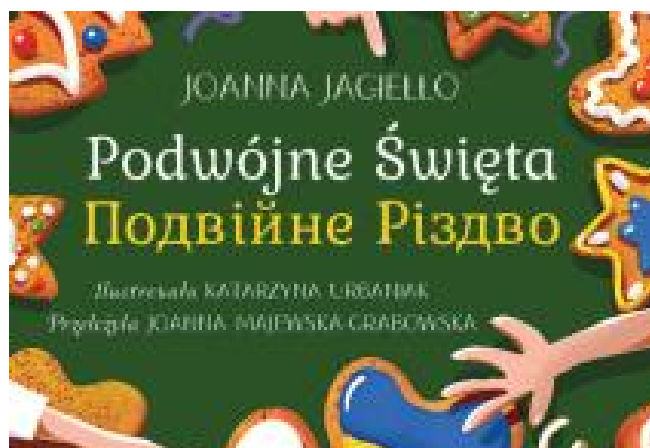
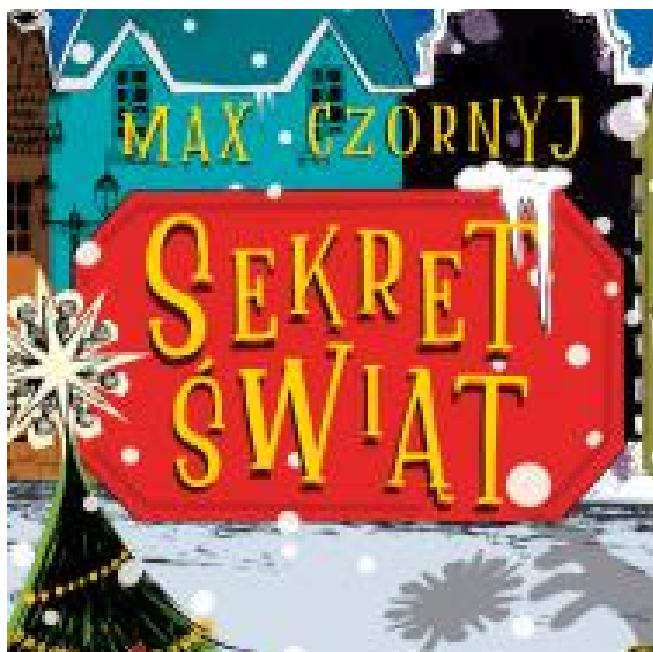
**Składniki:**

- \* 9 jajek
- \* kostka masła
- \* ½ kg cukru drobnego
- \* ½ kg maku
- \* 1 kg jabłek
- \* 9 łyżek kaszy manny
- \* 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- \* bakalie do ciasta ( orzechy, rodzyunki, morele, żurawina, płatki migdałów, olejek migdałowy)
- \* polewa czekoladowa lub lukrowa

**Sposób przygotowania:**

1. Mak zagotowujemy i 3 razy mielimy. Jabłka obieramy i ścieramy na tarce o grubych oczkach.
2. Żółtka, cukier i masło miksujemy, dodajemy mak, jabłka i posiekane bakalie, kaszę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Następnie ubijamy pianę z białek i dodajemy do masy makowej, wlewamy olejek migdałowy. Wszystko razem delikatnie mieszamy. Przekładamy do blaszki wyłożonej papierem i pieczemy w temp. 180-190 stopni przez 45-50 minut. Po upieczeniu i wystudzeniu ciasto polewamy polewą czekoladową i posypujemy płatkami migdałowymi. Smacznego!

**Na świąteczne wieczory  
pani Anna Stasz poleca..**



## Cynamon i zimowy kulig

W tym roku zima przyszła do nas znacznie wcześniej niż zazwyczaj. Niespodziewanie jednego dnia przywitał nas śnieżny poranek i cały świat był biały. Postanowiliśmy zorganizować rodzinny kulig. W roli Rudolfa wystąpił mój koń, Irys. Na głowę założyłam mu nauszki z rogami renifera. Cynamon dostał podobne, tylko znacznie mniejsze, mimo iż nie był zaprzężony do sań. Mój pies swoim zwyczajem biegał jak szalony i wskakiwał w każdą śnieżną zaspę. Na szczęście Irys to bardzo opanowany koń i nie dał się sprowokować zaczepkom Cynamona.

Ten kulig to był znakomity pomysł i wspaniała przygoda, a widoki zapierały dech w piersi.

Lena Cisowska-Środecka



1. Najzimniejsza pora roku,
2. Kilka sań połączonych ze sobą, ciągniętych po śniegu przez konie,
3. Jest biały i zimny, topi się w słońcu,
4. Jeden z reniferów Świętego Mikołaja, ma czerwony nos.
5. .... zimowe - przerwa, na którą czekają wszystkie dzieci.
6. Miejsce w którym jeździmy na łyżwach.
7. Zakładamy ją na głowę gdy nam zimno.
8. Ulepiony ze śniegu, ma marchewkę zamiast nosa,
9. Inaczej „Nowy Rok”,
10. Zjeżdżamy na nich z górki, odpychając się kijkami.

### Kilka wskazówek dotyczących bezpiecznej zabawy.

Zima niesie ze sobą wiele zabaw, w które można się bawić tylko w tę porę roku, ale nie zawsze są one bezpieczne.

Tutaj zamieszczamy kilka zastrzeżeń i wskazówek:

- należy zawsze mieć odpowiedni strój (ciepłe spodnie, zimową kurtkę, buty odpowiednie na śnieg, czapka, szal, rękawiczki), jeśli konieczne to również ochraniacze.

- nigdy nie należy jeździć na łyżwach w nieodpowiednich miejscach

np. na zamrzniętym jeziorze.

- jeżeli znajdujemy się w górach, to należy się trzymać szlaków.

- jeśli zapowiadają złą pogodę, to warto zmienić swoje plany.

- nie wolno jeździć na sankach blisko ruchliwych dróg.

**Przebywajmy jak najwięcej na świeżym powietrzu! Ruch to zdrowie!**

Sekretarka mówi do zapracowanego biznesmana:

- Panie prezesie, zima przyszła!

- Nie mam teraz czasu, powiedz jej, żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

Kuba mówi do ojca:

- Tato, kup mi na urodziny łyżwy!

- Przecież latem nie jeździ się na łyżwach.

- To kup mi na zimę.

- Ale w zimie nie masz urodzin.

Kolega pyta Adama:

- Jak spędziłeś zimowy urlop?

- Najpierw dwie minuty zjazdu na nartach, a potem dwa tygodnie w szpitalu na wyciągu.

Są święta Bożego Narodzenia.

Nagle Jasiu przychodzi do mamy i mówi:

- Mamo, choinka się pali.

- Synku, nie mówi się „pali” tylko „świeci”.

Po chwili Jasiu znów przychodzi:

- Mamo, a teraz firanka się świeci.